

Spotkanie „Przyjaźnią budujemy świat bez granic” - Warszawa

Świetlica „4 Kąty” - Kielce



My dzieci i młodzież z całego świata
Pragniemy wszystkich traktować jak siostrę i brata.
I nie istotne czy są bogactwa czy panuje bieda,
Nam tylko życia w miłości i spokoju potrzeba!

Pragniemy by świat dla wszystkich był,
By każdy w przyjaźni i pokoju żył.
By miłość wśród wszystkich dzieci panowała,
A biedę z bogactwem sercem pojednała.

Dzieci są nadzieją i wielką radością,
Pragną być otoczone przyjaźnią i miłością.
To nieważne: czy jest biednie czy bogato,
Pragną, by w ich życiu zawsze było lato.

To my, a to nasze serca,
Serca z naszymi uczuciami.
I Wy otwórzcie serca swoje,
I bądźcie choć przez chwilę z nami.

Świecie nasz, pomóż tym,
którzy pomocy potrzebują!
Świecie nasz, obudź tych,
którzy tej pomocy mogą udzielić!



Świetlica „Wspólne Podwórko” - Warszawa

Mario - „Lubię mieć kolegów i z nimi grać w piłkę i nie lubię kiedy nie chcą ze mną grać.”

Basia - „Lubię jak się bawią ze mną koleżanki, ale jest mi smutno jak mnie przezywają, ale mam swoją najlepszą koleżankę na którą zawsze mogę liczyć: Karolinę.”

Karolina - „Lubię się bawić z koleżankami, ale jest mi przykro jeżeli mnie wyzywają i biją, ale mam swoją przyjaciółkę, Basię.”

Ania - „Chciałabym, aby wszystkie dzieci na całym świecie przyjaźniły się i lubiły, tak, jak Léon i René. Mam swoją przyjaciółkę, Sarę, na którą zawsze mogę liczyć i pomóc jej w trudnych sytuacjach.”

Sara - „Lubię się bawić z dziećmi, ale jest mi smutno, no bo mówią, że jestem cyganką.”



Niektóre przesłania z serc dzieci, które uczestniczyły w Kampanii Tabori

„Odkryjmy to, co mamy w sercach i razem zmienmy nasz świat”.

„Cześć Léon, co lubisz? Bo ja piłkę i zwierzęta np. psy i króliki. Też lubię pracować na budowie.”

„Mam przyjaciółkę Karolinę, która jeździ na wózku inwalidzkim, ale to nie przeszkadza nam bawić się razem”

„Chciałabym poznać Léona. Mógłby do nas przyjechać, bo u nas wszyscy się lubią. Kiedy nowa osoba przychodzi bawimy się np. w

chowanego. Wtedy zapraszamy ją do zabawy i pytamy o imię.”

„Chciałabym mieć różdżkę, żeby wyczarować kwiatek, bo z kwiatkami świat jest ładniejszy.”

„Léon, też jestem prawie w takiej samej sytuacji, także się nie martw, bo ja Cię lubię”

„Kiedyś nie miałam przyjaciela i się bałam. Teraz już mam przyjaciółkę i się nie boję.”

„Chciałabym, żeby w Polsce było bardzo ciepło, żebym się mogła kąpać z innymi dziećmi. Pozdrawiam Cię Léonie”

„Ja bym chciał, żeby oni tu przyjechali. Nie bałbym się ich, zaprzyjaźniłbym się z nimi, choć są inni. Mam mało przyjaciół”

„Ważne jest, żeby dzieci się nie wyzywały, bo wtedy jest niektórym przykro. Wyzywają się, bo się nie znają. Przyjaźń to zabawa i uśmiech, bo jak się ma przyjaciela, to się często uśmiecha.”

„Gdyby Léon przyjechał do nas, pomógłbym mu łowić ryby. Lubię łowić z kimś ryby.”

„U nas w klasie jest jedna dziewczynka, która wszystkich bije i nikt jej nie lubi. Próbowaliśmy z nią rozmawiać, ale odrzuca mnie. Przyjaźń jest skarbem, bo jak się nie ma przyjaciół, to nie można nikomu o niczym powiedzieć i jest smutno. Jak się ma przyjaciół to jest wesoło, bo można się z nimi pobawić.”

„Léonie, słuchaj, mam do Ciebie parę słów. Wiem jak się czułeś nim poznałeś René. Miałeś ciężkie życie.”

„W sercu noszę mamę, tatę, przyjaciela, różne osoby, byłego chłopaka, Pana Boga, wszystkich świętych. Trzeba być miłym, nie wstydzić się, zachęcić do zabawy.”

„W moim sercu noszę moją rodzinę, bardzo ich kocham. Marzę, żeby żadne dziecko na świecie nie głodowało i żeby nie było samo. Przyjaźnić się mogę bez wyjątku ze wszystkimi, nie będę zwracała uwagi na ubranie. Ta osoba jest, jaka jest.”

„Bardzo chciałabym odwiedzić Afrykę, poznać się z Tobą i zobaczyć kim jesteś.”

Świetlica „Gapiszon” - Warszawa - Kacper, lat 8

Dzięki Taporowi zrozumiałem, że przyjaźń przelamuje wszystkie granice. To znaczy zrozumiałem, że nie muszę mówić tym samym językiem, że nie jest ważny kolor skóry, wykonywany zawód, bo tak naprawdę to po oczach drugiego człowieka można poznać co czuje (smutek, radość), czego oczekuje, co chciałby powiedzieć.

Można być dla kogoś przyjacielem nawet go nie znając. Wiele razy brałem udział w akcjach charytatywnych. Wysyłałem bezinteresownie sms'y do ludzi, których nigdy nie poznałem. To udział w akcji Taporu pomógł mi zrozumieć, że postępując w ten sposób stawałem się dla kogoś kimś bliskim - po prostu przyjacielem.

Kiedy dorosnę chciałbym tak, jak nasi świetlicowscy wolontariusze bezinteresownie pomagają innym.

